

Stanisław Hoc

**Michael J. Sulick, *American spies. Espionage against the United States from the Cold War to the present*<sup>1</sup>**

Autor jest emerytowanym oficerem operacyjnym wywiadu. W latach 2007–2010 był dyrektorem służby wywiadu operacyjnego CIA (Central Intelligence Agency's Clandestine Service), nadzorował tajne pozyskiwanie informacji oraz koordynował działalność wywiadowczą amerykańskiej wspólnoty wywiadowczej. W czasie 28-letniej służby zajmował m.in. stanowisko szefa pionu kontrwywiadu CIA (2002–2004), kierował wydziałem Centralnej Eurazji (1999–2002), a także pełnił służbę m.in. w Warszawie i Moskwie. Jest doktorem literatury porównawczej City University of New York. W 2012 r. opublikował pracę pt.: *Spying in America. Espionage from the Revolutionary War to the Dawn of the Cold War* (320 stron), również w wydawnictwie Georgetown University<sup>2</sup>.

Praca M.J. Sulicka z 2013 r. jest kontynuacją jego pierwszej książki. W zamierzeniu autora ma stanowić wprowadzenie do historii szpiegostwa przeciwko USA. Wybór omówionych spraw został oparty na znaczeniu danej sprawy dla zagadnień związanych ze szpiegowaniem przeciwko Stanom Zjednoczonym. Pracę poddano ocenie jednej z komórek CIA pod kątem ochrony informacji dotyczących bezpieczeństwa USA. Autor wykorzystał w niej bogatą literaturę przedmiotu (ponad 200 autorów) oraz materiały Departamentu Stanu i Centralnej Agencji Wywiadowczej.

Publikacja składa się ze wstępu, wykazu skrótów, wprowadzenia, sześciu części merytorycznych podzielonych na rozdziały (27), podsumowania, przepisów, bibliografii i indeksu. W części pierwszej autor odnosi się do zimnej wojny, tj. do lat 1959–1970 (s. 17–43). Ta część składa się z trzech rozdziałów: rozdział 1 dotyczy odbudowy KGB (s. 19–24), szpiegów z listy werbunkowej (s. 25–34), okresu wojny w Wietnamie i ogólnie lat 60. XX w. (s. 35–43). M.J. Sulick analizuje tu m.in. działalność Rudolfa Abła (William Fishera), sowieckiego nielegalnego wymienionego za F.G. Powersa (s. 21 i in.). Następnie opisuje listę werbunkową KGB i GRU, na której są wymienieni obywatele USA. Widnieją tu nazwiska m.in.: N. Drummonda, R.L. Johnsona, B. Mitchella, W. Martina i J. Dunlopa (s. 26 i in.). M.J. Sulick wspomina także o zagrożeniu wywiadowczym ze strony służb sowieckich podczas wojny w Wietnamie i werbunkach dokonywanych wśród obywateli USA. Nie odnosi się natomiast do działalności werbunkowej CIA wśród żołnierzy państw obcych, pełniących służbę pod flagą ONZ w Wietnamie Południowym (m.in. do Polaków).

Część druga publikacji dotyczy dekady kryzysu (lata 70. XX w., s. 45–83). Składa się ona z trzech rozdziałów, tj. z rozdziału 4 odnoszącego się do szpiegostwa i ogólnie do lat 70. XX w. (s. 47–51), rozdziału 5 dotyczącego sowieckiej nauki i szpiegostwa przemysłowego (s. 53–69) oraz rozdziału 6 dotyczącego Jamesa Angletona i szpiega Hunta w CIA (s. 71–83). W rozdziale 5 pojawiają się wątki polskie. Autor opisuje tu działalność

<sup>1</sup> Washington 2013, Georgetown University, 370 s.

<sup>2</sup> W książce poddano analizie działalność ponad trzydziestu szpiegów działających przez 180 lat amerykańskiej historii (jest to wybór autora), która odnosi się do następujących zagadnień: wojna o niepodległość, wojna secesyjna, szpiegostwo podczas wojen światowych, złoty okres szpiegostwa sowieckiego w latach 30. i 40. XX w., „szpiegdy bomby atomowej”, preludeum do zimnej wojny.

ność wywiadowczą Mariana Zacharskiego i jego agenta Williama Bella oraz działalność J.D. Harpera, zwerbowanego do współpracy przez Zdzisława Przychodzenia – oficera Departamentu I MSW. Michael J. Sulick wspomina o swojej rozmowie z M. Zacharskim, odbytej w latach 90. XX w. (s. 55). Warto odwołać się do rozważań autora (s. 57–58) odnoszących się do tego słynnego polskiego szpiega. Jego zdaniem:

Przyszłość Zacharskiego odzwierciedla historyczne zmiany po zakończeniu zimnej wojny. Po prawie czterech latach spędzonych w więzieniu federalnym w Tennessee Zacharski został zwolniony w ramach wymiany szpiegów i wrócił do Ojczyzny. Zgodnie z warunkami zwolnienia Zacharski miał zakaz powrotu kiedykolwiek do Stanów Zjednoczonych, co nie było przyjemną perspektywą w czasach zimnej wojny. Po rozwiązaniu Paktu Warszawskiego nowy postkomunistyczny rząd polski bronił Zacharskiego, argumentując, że powinien on otrzymać wizę amerykańską. Polski minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski, który sam jako antykomunistyczny dysydent siedział w więzieniu, argumentował, że Zacharski był po prostu patriotycznym oficerem wywiadu wykonującym swoją pracę, a ponieważ zimna wojna się skończyła, podróż Zacharskiego do USA nie powinna stanowić już problemu. Milczanowski apelował bezpośrednio do dyrektora FBI Louisa Freeh, jednak spotkał się z odmową. Freeh znajdował się pod silnym naciskiem Izraela, by zwolnić Jonathana Pollarda, który szpiegował na rzecz Izraela i został w 1987 r. skazany na dożywotnie więzienie. Wyrażenie zgody na wjazd Zacharskiego do USA wytrąciły Freeh argumenty z ręki w sprawie Pollarda. Poza tym przeciwko takiej zgodzie przeciwstawiał się pion kontrwywiadu FBI. Podczas pobytu w więzieniu Zacharski był wielokrotnie przesłuchiwany przez FBI na temat swojej wiedzy o działalności polskiego wywiadu, lecz stanowczo odmawiał odpowiedzi na pytania. Jednym z ironicznych zwrotów ery postzimnowojennej było powołanie Zacharskiego przez Milczanowskiego na stanowisko szefa polskiego wywiadu zagranicznego w sierpniu 1994 r. Zjadliwie antykomunistyczni Polacy byli oburzeni faktem, że oficer służący w latach opresyjnego reżimu mógłby zostać szefem ich wywiadu zagranicznego. Pogląd ten podzielali niektórzy Amerykanie. Ponieważ nominacja mogła zakłócić proces przyjęcia Polski do NATO, Zacharski zrezygnował po czterech dniach. Ten incydent udowadnia, jak dalece pamięć zimnowojennego szpiegostwa nadal jest silna po obu stronach.

Część trzecia recenzowanej publikacji dotyczy dekady działalności sowieckich szpiegów, tj. lat 80. XX w. (s. 85–131). Składa się ona z pięciu rozdziałów: rozdział 7 porusza problem szpiegostwa w latach 80. ubiegłego stulecia (s. 87–92), rozdział 8 – działalności złego szpiega w Imperium Zła – Johna Walkera (s. 93–107), rozdział 9 – szpiega w NSA: Ronalda Peltona (s. 109–114), rozdział 10 – szpiega w CIA: Edwarda Lee Howarda (s. 115–123), rozdział 11 zaś – szpiega w Korpusie Marynarki Wojennej USA: Clayтона Lonetree’a (s. 125–131). Rozważania autora zawarte w tej części mają charakter rzeczowy; zostały oparte na dostępnych materiałach, częściowo już publikowanych przez innych autorów oraz profesjonalnie przeanalizowanych.

Część czwarta pracy odnosi się do dekady obejmującej działalność innych szpiegów z lat 80. XX w. (s. 133–180). Składa się z pięciu rozdziałów: rozdziału 12 dotyczącego nielegalów w CIA, a konkretnie Karla Koechera (s. 135–139), rozdziału 13 dotyczącego szpiega w armii: Clyde’a Conrada (s. 141–148), rozdziału 14 – szpiegów NRD: Jamesa Michaela Halla i Jeffreya Carneya (s. 149–157), rozdziału 15 – szpiega Chin: Larry’ego Wutai China (s. 159–164) i rozdziału 16 – dotyczącego szpiega Izraela:

Jonathana Pollarda (s. 165–180). Autor zwraca szczególną uwagę na sprawę J. Pollarda, który został zwerbowany do współpracy wywiadowczej przez oficera LAKAM (Izrael). Jego działalność przyniosła wielkie szkody bezpieczeństwu USA. Jonathan Pollard został aresztowany w 1985 r. i skazany na dożywotnie pozbawienie wolności; wielokrotne starania o jego ułaskawienie przez Prezydenta USA nie przyniosły rezultatów. Na listopad 2015 r. było planowane jego zwolnienie z więzienia w ramach procedury zwolnienia warunkowego (po odbyciu 30 lat kary). Autor podkreśla, że wymiar tej sprawy jest szczególnie, gdyż Pollard, będąc obywatelem USA, prowadził działalność wywiadowczą na rzecz jednego z najbliższych sojuszników Stanów Zjednoczonych (s. 165 i in.).

Część piąta publikacji dotyczy szpiegostwa i oczekiwań Nowego Świata w latach 90. XX w. (s. 181–231). Składa się z czterech rozdziałów: rozdział 17 odnosi się do końca zimnej wojny i działalności amerykańskiego kontrwywiadu (s. 183–187), rozdział 18 – do Aldricha Amesa i jego szkodliwej działalności dla CIA (s. 189–203), rozdział 19 dotyczy szpiega w FBI: Roberta Hanssena (s. 205–219), rozdział 20 zaś – ostatnich śladów szpiegostwa w czasie zimnej wojny (s. 221–231). Autor poświęca wiele uwagi omówieniu spraw dwóch „kretów” w amerykańskich służbach – A. Amesa i R. Hanssena – oraz wskazuje na błędy popełnione przez CIA i FBI (s. 189 i in.). Formuluje przy tym wnioski dotyczące profilaktyki kontrwywiadowczej. Odnosząc się do ostatnich śladów szpiegostwa w czasie zimnej wojny, autor omawia sprawy: J. Nicholsona, G. Trofimoffa, R. Lipki, K. Standa, T. Squillacote’a i J. Clarka (s. 221 i in.).

Część szósta pracy to omówienie problemów związanych ze szpiegostwem w nowym tysiącleciu (s. 233–300). Ta część składa się z siedmiu rozdziałów: rozdziału 21, który odnosi się do starych i nowych zagrożeń (s. 235–239), rozdziału 22 – dotyczącego chińskiego szpiegostwa nuklearnego i sprawy Wen Ho Lee (s. 241–249), rozdziału 23 – dotyczącego szpiegów chińskich (s. 251–265), rozdziału 24 – dotyczącego szpiega kubańskiego (I): Anny Belen Montes (s. 267–273), rozdziału 25 – również dotyczącego szpiegów kubańskich (II): Kendalla i Gwendolyn Myers (s. 275–281), rozdziału 26 poruszającego problem szpiegostwa i wojny z terroryzmem (s. 283–289) i rozdziału 27 – dotyczącego cyberszpiegostwa (s. 291–300). Rozważania zawarte w ostatniej części pracy zawierają wiele treści poznawczych. Niektóre z nich, co należy podkreślić, nie były dotąd przedmiotem ogólnie dostępnych opracowań.

W podsumowaniu (s. 301–305) autor zawarł wnioski wynikające z jego rozważań. Za motto przyjął pogląd: *Żaden oficer kontrwywiadu nie może zagwarantować, że nasz naród nigdy nie będzie cierpieć z powodu kolejnych incydentów zdrady czy szpiegostwa* (s. 301).

M.J. Sulick podkreśla, że w 2001 r. Narodowy Kontrwywiad Wykonawczy (National Counterintelligence Executive) zastąpił Narodowe Centrum Kontrwywiadu (National Counterintelligence Centre), które zostało powołane w 1994 r. po sprawie szpiegowskiej A. Amesa w celu poprawy koordynacji i współpracy w rządzie Stanów Zjednoczonych w zakresie działalności kontrwywiadowczej. Aktualnie FBI i CIA ściślej współpracują w sprawach kontrwywiadowczych, inne agencje wywiadowcze natomiast stopniowo budują kadre profesjonalnych kontrwywiadowców. Autor zgadza się z analitykami CIA, że: *Szpiegowanie wymaga doświadczonych analityków, oficerów operacyjnych, specjalistów technicznych, prawników, detektywów finansowych, funkcjonariuszy organów ścigania, psychologów, wszystkich ich pracujących jako zespół* (s. 301–302). Przedstawia także założenia Narodowej Strategii Kontrwywiadu z 2009 r. (National Counterintelligence Strategy of the United States). M.J. Sulick uważa, że bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych jest w dalszym ciągu zagrożone, mimo wyraźnej poprawy w tej

sferze. Sądzi, że przeciwnicy Ameryki nadal będą poszukiwać i werbować Amerykanów do szpiegowania na swoją rzecz, wykorzystując różne motywacje. Konflikt lojalności w tej dziedzinie w dobie globalizacji będzie zaś nowym motywem dla niektórych obywateli USA do przekazywania tajemnic innym państwom (s. 302). Prowadzenie szpiegowstwa ułatwiają nowoczesne technologie, ale przeciętni Amerykanie – jak zauważa autor – nie mają o tym pojęcia. Inne zagrożenia to: dostęp do informacji z baz danych, mediów społecznościowych i cyberprzestrzeni.

W publikacji zwraca się także uwagę na tradycyjne zagrożenie ze strony służb rosyjskich i chińskich. Szpiegostwo przemysłowe, które prowadzą te kraje, zatacza coraz szersze kręgi. Stąd duże pole do działań kontrwywiadowczych. M.J. Sulick uważa, że szpiegostwa nie można w pełni wyeliminować, ale kontrwywiad USA powinien zapewnić Amerykanom to, iż (...) *wymiernie zwiększy się rygor w naszym systemie krajowego kontrwywiadu, i stworzyliśmy systemy, praktyki i procedury, które sprawiają, że obca penetracja jest trudna do osiągnięcia i łatwiejsza do wykrycia* (s. 303).

Z konieczności dokonano tylko informacyjnego przeglądu treści pracy M.J. Sulicka. Omówiona publikacja w połączeniu z jego pierwszą monografią może być niezwykle interesującym opracowaniem dla znawców problematyki, doktorantów, a także praktyków służb specjalnych. Poziom merytoryczny pracy potwierdza pogląd, że wybitni praktycy służb, mający naukowe przygotowanie teoretyczne, mogą być autorami niezwykle pożytecznych opracowań specjalistycznych, a nie tylko powieści, wspomnień itp.

Gorąco więc polecam Czytelnikom PBW lekturę pracy M.J. Sulicka.